Ten film zaczął się od dzieła sztuki. Wspólnie z przyjacielem chcieliśmy stworzyć symboliczną przestrzeń, która miała przypominać o odpowiedzialności – tej osobistej, indywidualnej dla każdego, ale też odpowiedzialności na poziomie społecznym.

To dzieło nazywa się The Square i naprawdę je wykonaliśmy. Umieszczone jest w centrach trzech miast – jednego w Szwecji i dwóch w Norwegii.

Ma za zadanie sprowokować dyskusję o tym, jak patrzymy na samych siebie i jakie zobowiązania mamy wobec innych ludzi.

Jak wiadomo, instynkt drapieżcy uruchamia się na widok słabości. Jeśli okażesz strach, zwierzę to wyczuje.

Jeśli spróbujesz uciekać, zwierzę cię złapie. Ale jeśli pozostaniesz w bezruchu, ani drgnąc, ukryjesz się w stadzie, ze świadomością, że ofiarą padnie dziś kto inny.

Budując postać Christiana, często wzorowałem się na sobie. Uważam się za osobę świadomą społecznych problemów i zainteresowaną socjologią. Chciałem postawić Christiana w sytuacjach, w których trudno jest żyć w zgodzie ze swoimi przekonaniami. W których nagle okazuje się, że robisz rzeczy, których normalnie nigdy byś nie zrobił. Podoba mi się ta sprzeczność, że można mieć pewien intelektualny pogląd, ale w praktyce reaguje się inaczej. Silnie się identyfikuję z wieloma sytuacjami z moich filmów. Myślę, że chodzi tutaj bardziej o słabość ducha, niż ciała. Osiągnę cel, jeśli moje filmy będą mieszanką socjologii, stand-upu i bardzo niekomfortowych sytuacji społecznych. Wtedy będę zadowolony.